

„Stacja naukowa” USA na Antarktydzie wywołuje trzęsienia ziemi

18 listopada 2023

W szokującym podcaście z Patrickiem Bet-Davidem, Eric Hecker, były hydraulik, który stał się pracownikiem Raytheona, rzucił ponure światło na to, co jego zdaniem jest jednym z sekretów kompleksu wojskowo-przemysłowego, ujawniając niepokojące szczegóły dotyczące użycia broni o ukierunkowanej energii zdolnej do wywoływania trzęsień ziemi.



Raytheon to amerykańska firma specjalizująca się w produkcji systemów obronnych i lotniczych. Założona w 1922 roku firma Raytheon ma siedzibę w Waltham w stanie Massachusetts. Firma zajmuje się produkcją szerokiej gamy produktów, w tym radarów, pocisków rakietowych, systemów obrony powietrznej, systemów komunikacyjnych i czujników. Raytheon jest jednym z wiodących dostawców technologii wojskowych w USA i na całym świecie.

Hecker rozpoczął wywiad od opisu swojego doświadczenia i tego, jak trafił do pracy dla jednego z najpotężniejszych producentów broni na świecie. Początkowo pracując jako hydraulik, informator pracował dla wysokiej klasy klientów, którzy czasami wykorzystywali go jako swego rodzaju „kierowcę do ucieczek”, gdy chcieli opuścić daną lokalizację. Ostatecznie Hecker znalazł pracę w Raytheon jako specjalista ds. hydrauliki i ogrzewania i został wysłany na Antarktydę. Po rozmowie z kilkoma naukowcami, stacjonującymi na biegunie południowym, Hecker zdał sobie sprawę, że badania nad bezpośrednią bronią energetyczną odbywają się pod przykrywką projektu naukowego.

Hecker, który rozpoczął swoją karierę jako hydraulik dla klientów z wyższej półki, opowiedział o swoim nieoczekiwanym wejściu do świata Raytheon, jednej z wiodących na świecie firm zbrojeniowych. Jego zeznania ujawniły niepokojącą rzeczywistość: pod fałszywym pozorem projektów naukowych na Antarktydzie prowadzone są badania nad ukierunkowaną bronią energetyczną, technologiami tak zaawansowanymi, że wymykają się zrozumieniu przeciętnego obywatela.

„Te platformy działające pod fasadą nauki to technologie i uzbrojenie, których istnienia przeciętny obywatel nie może sobie nawet wyobrazić. Mówię o tym, aby ludzie zdali sobie sprawę z katastrofy, którą możemy zgotować przyszłym pokoleniom, katastrofy, której nie jesteśmy świadomi i z którą nie jesteśmy w stanie sobie poradzić” – powiedział Hecker podczas wywiadu.

Jeden z najbardziej szokujących aspektów jego zeznań dotyczy IceCube Neutrino Detector, urządzenia, które według Heckera spowodowało dwa niezamierzone trzęsienia ziemi w Christchurch w Nowej Zelandii podczas pierwszego testu. Według informatora, kiedy technologia trzęsień ziemi zostanie opanowana, całe narody będą zagrożone, aby zmusić je do przestrzegania pewnych globalnych celów.

Z pierwszej analizy wynika, że, Obserwatorium IceCube to obserwatorium neutrin zbudowane na stacji bieguna południowego Amundsen-Scott na Antarktydzie. Projekt jest eksperymentem zatwierdzonym przez CERN. Tysiące czujników znajduje się pod lodem Antarktydy, na powierzchni jednego kilometra sześciennego. IceCube ma na celu poszukiwanie punktowych źródeł neutrin w zakresie teraelektronowoltów (TeV) do badań procesów astrofizycznych o wyższej energii. Przynajmniej takie jest deklarowane główne przeznaczenie stacji naukowej.

Hecker twierdzi, że Turcja padła ofiarą trzęsienia ziemi wywołanego w odpowiedzi na próbę przeciwstawienia się systemowi. Oskarżenia stały się międzynarodowe, gdy rumuński

parlamentarzysta stwierdził, że Zachód celowo wywołał trzęsienie ziemi w Turcji jako ostrzeżenie przed odejściem od agendy globalistów.

W kulminacyjnym momencie wywiadu Hecker ujawnił, że naukowcy mieli rzekomo manipulować uskoki i płytami tektonicznymi Ziemi w celu wywołania celowych trzęsień ziemi. Jest to projekt o ogromnych rozmiarach, który według szacunków Heckera ma kosztować około 500 miliardów dolarów.

Na podstawie: Valuetainment.com

Źródło zagraniczne: NewsAcademy.it

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com